

Sygn. akt I.Ca 64/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Alicja Wiśniewska
Sędziowie:	SSO Cezary Olszewski (spr.) SSO Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **F. C. i M. C. (1)**

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 6 grudnia 2017r., sygn. akt I C 2198/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów F. C. i M. C. (1) kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II – giej instancji.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska

Sygn. akt: I Ca 64/18

UZASADNIENIE

Powódka M. C. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 6.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2016 roku do dnia zapłaty, jak również ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa w dniu 17 lipca 2016 roku. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Powód F. C. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 2.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 września 2016 roku do dnia zapłaty, jak również ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ w dniu 17 lipca 2016 roku. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 2198/16 Sąd Rejonowy w Suwałkach: zasądził od pozwanego na rzecz powoda F. C. kwotę 1.000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 października 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo F. C. w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powoda F. C. kwotę 50,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III); nakazał pobrać od powoda F. C. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) z zasądzzonego roszczenia kwotę 518,24 zł tytułem brakujących wydatków sądowych tymczasowo skredytowanych ze Skarbu Państwa (pkt IV); zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. C. (1) kwotę 3.000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 października 2016 r. do dnia zapłaty (pkt V); oddalił powództwo M. C. (1) w pozostałym zakresie (pkt VI); zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. C. (1) kwotę 150,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt VII); nakazał pobrać od powódki M. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) z zasądzzonego roszczenia kwotę 226,73 zł tytułem brakujących wydatków sądowych tymczasowo skredytowanych ze Skarbu Państwa (pkt VIII); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 744,97 zł tytułem brakujących wydatków sądowych tymczasowo skredytowanych ze Skarbu Państw (pkt IX).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 17 lipca 2016 roku około godziny 15:50 w miejscowości O., na zjeździe z drogi szybkiego ruchu w kierunku S., na skrzyżowaniu gdzie zamontowana była sygnalizacja świetlna, doszło do zdarzenia drogowego. Kierująca samochodem osobowym A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – W. L. dojeżdżając do skrzyżowania, gdzie dla jej pasa ruchu (skręt w lewo) sygnalizator pokazywał światło czerwone, nie zachowując należytej ostrożności, uderzyła w tył samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stojącego na tymże skrzyżowaniu, którego kierowcą była A. M., zaś pasażerami byli (między innymi) M. C. (1) i F. C., podróżujący w zapiętych pasach bezpieczeństwa. Na miejsce zdarzenia wezwano służby ratunkowe. Policja ustaliła, iż uczestnicy kolizji (kierowcy) byli trzeźwi oraz posiadali wymaganą kategorię prawa jazdy dla kierowanych pojazdów.

W dacie powyższego zdarzenia W. L. (sprawca) korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W..

W wyniku zdarzenia z dnia 17 lipca 2016 roku M. C. (1) i F. C. nie stracili przytomności, pamiętają okoliczności wypadku. Na miejscu wypadku nie stwierdzono u nich urazów, zalecono wizytę w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w przypadku pojawienia się dolegliwości. Poszkodowani zostali przetransportowani do miejsca zamieszkania, ponieważ nie wyrażono zgody na przewiezienie do placówki medycznej.

W dniu 18 lipca 2016 roku M. C. (1) zgłosiła się do lekarza rodzinnego, a następnie do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, gdzie wykonano KT głowy oraz zdjęcie RTG kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego oraz prawego stawu kolanowego. U poszkodowanej nie stwierdzono obecności zmian pourazowych, odsyłając ją tego samego dnia do domu.

Poszkodowana M. C. (1) dalsze leczenie kontynuowała w warunkach ambulatoryjnych. Przez okres 2 tygodni od dnia zdarzenia stosowała maści przeciwbólowe, z uwagi na dolegliwości bólowe kręgosłupa i prawego kolana. Ponadto nie korzystała z porad lekarza ortopedy, ani z zabiegów rehabilitacyjnych.

Poszkodowana M. C. (1) na skutek zdarzenia z dnia 17 lipca 2016 roku doznała urazu prawego stawu kolanowego (bez następstw klinicznych), urazu kręgosłupa szyjnego i kręgosłupa lędźwiowego (bez ograniczenia funkcji). W związku z tym przez okres 2 tygodni odczuwała silne bóle kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego oraz prawego stawu kolanowego utrudniające intensywny wysiłek fizyczny. Wraz z upływem czasu dolegliwości bólowe zmniejszały się. W okresie powypadkowym (i obecnie) poszkodowana nie wymagała (nie wymaga) pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego.

Od dnia zdarzenia do dnia wyrokowania M. C. (1) odczuwa jedynie okresowe bóle kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego oraz prawego stawu kolanowego. Doznane urazy narządu ruchu nie spowodowały powstania trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, nie pozostawiły również żadnych dysfunkcji. Nie ma więc podstaw klinicznych do niepomyślnych rokowań. Bezzasadne byłoby również twierdzenie, że stan zdrowia M. C. (1) może ulec pogorszeniu w przyszłości.

Wypadek z dnia 17 lipca 2017 roku wywołał u F. C. okresowy rozstrój zdrowia w postaci zaburzeń snu, jednorazowego nocnego zmoczenia się, izolacji od rówieśników i lęku przed poruszaniem się samochodem. Stan ten trwał nie dłużej niż 2 miesiące od dnia wypadku. F. C. przed zdarzeniem z dnia 17 lipca 2017 roku nie cierpiał na jakiegokolwiek schorzenia psychiatryczne lub psychologiczne, zaś w wyniku tegoż zdarzenia nie doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Z kolei, niska dojrzałość do edukacji szkolnej (odroczenie edukacyjne), cechy nadrucliwości oraz trudności w koncentracji uwagi nie są skutkiem przedmiotowego wypadku.

Reasumując, w wyniku zdarzenia z dnia 17 lipca 2016 roku M. C. (1) i F. C. nie doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym.

Pismem z dnia 05 stycznia 2016 roku szkodę osobową na skutek zdarzenia drogowego z dnia 17 lipca 2016 roku pełnomocnik M. C. (1) i F. C. zgłosił (...) S.A. z siedzibą w W.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił M. C. (1) kwotę 800,00 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś F. C. nie przyznano żadnego świadczenia.

M. C. (1) aktualnie ma 38 lat (w dacie zdarzenia miała niespełna 37) ma jedno dziecko – F. C.. Do czasu zdarzenia nie miała problemów zdrowotnych, była osobą o pełnej aktywności fizycznej i psychicznej. Lubiła czynnie spędzać czas wolny – chodziła na spacer, jogę i basen, jeździła na rowerze. Wypadek utrudnił życie M. C. (1), ponieważ uniemożliwił podjęcie pracy. Dodatkowo, na chwilę obecną prowadzenie aktywnego trybu życia zostało ograniczone, co wpływa na rozmiar poniesionej szkody. Z uwagi na swój stan zdrowia, spowodowany zdarzeniem z dnia 17 lipca 2016 roku, poszkodowana nie uczęszcza na zajęcia jogi obawiając się dolegliwości ze strony kręgosłupa, a ponadto nie może długo chodzić i spacerować, bowiem boi się bólu kolana. Jednakże, M. C. (1) nie zrezygnowała całkowicie z aktywności fizycznej, bowiem do chwili obecnej biega oraz jeździ na rowerze, mimo występującego okresowo bólu kolana i kręgosłupa. Poszkodowana nie czuje się jeszcze pewnie, jednak z biegiem czasu dolegliwości bólowe są coraz rzadsze. W związku ze zdarzeniem z dnia 17 lipca 2016 roku poszkodowana nie doznała urazu psychicznego. Co prawda, w okresie powypadkowym M. C. (1) odczuwała strach przed jazdą samochodem oraz miała zaburzenia snu, jednakże z biegiem czasu dolegliwości te ustąpiły.

F. C. ma 8 lat (w dacie zdarzenia miał 7), jest uczniem drugiej klasy szkoły podstawowej, synem M. C. (1). Przed zdarzeniem z dnia 17 lipca 2016 roku nie miał problemów zdrowotnych, był dzieckiem o pełnej aktywności fizycznej i psychicznej. W wyniku wypadku, któremu uległ poszkodowany nie stwierdzono zaburzeń powodujących ograniczenie aktywności, zaś zakres i czas trwania dolegliwości bólowych wynikających z urazu głowy (uderzenie w zagłówek fotelika) był krótkotrwały. Od dnia zdarzenia do dnia wyrokowania aktualny stan zdrowia fizycznego F. C. jest zadowolający, bowiem na dzień dzisiejszy nie wymaga on jakiegokolwiek postępowania terapeutycznego związanego z wypadkiem z dnia 17 lipca 2016 roku. Zatem, doznane w wyniku tegoż zdarzenia urazy były powierzchowne i nie spowodowały powstania uszczerbku na zdrowiu fizycznym. Z kolei, po wypadku życie poszkodowanego w sferze psychicznej uległo jedynie krótkotrwałej zmianie. Zdarzenie z dnia 17 lipca 2016 roku spowodowało u dziecka

okresowe zaburzenia snu, izolację od rówieśników i lęk przed poruszaniem się samochodem, a ponadto jednorazowe nocne zmoczenie się. Jednakże, poszkodowany w wyniku wypadku nie doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy na gruncie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., uwzględniając obrażenia doznane przez powodów, stan ich zdrowia po zdarzeniu drogowym z dnia 17 lipca 2016 r., a także skutki w sferze psychicznej zważył, że roszczenie powoda F. C. z tytułu zadośćuczynienia winno zostać ustalone na poziomie 1.000,00 zł. Z kolei, roszczenie powódki M. C. (1) z tytułu zadośćuczynienia winno zostać ustalone na poziomie 3.800,00 zł, która to kwota po pomniejszeniu o dobrowolnie wypłaconą przez stronę pozwaną kwotę 800,00 zł daje kwotę 3.000,00 zł.

O odsetkach od kwoty zadośćuczynienia Sąd Rejonowy rozstrzygnął na mocy art. 476 k.c. w zw. z art. 455 k.c., art. 481 k.c. w zw. z art. 14 Ustawy, tj. od dnia 02 października 2016 roku (dnia po dniu, w którym upłynął 30-dniowy termin od dnia zawiadomienia ubezpieczyciela o szkodzie). Dodatkowo, z uwagi na zmianę z dniem 01 stycznia 2016 roku przepisów dotyczących odsetek za opóźnienie i wprowadzenie odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.), konieczne stało się dodanie, że od zasądzonych kwot należą się właśnie ustawowe odsetki za opóźnienie (w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych).

Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu powodowie ulegli w dniu 17 lipca 2016 roku, podlegało oddaleniu. Strona powodowa w żaden sposób nie uzasadniła bowiem tego żądania, a ze sporządzonych na potrzeby postępowania dwóch opinii wykonanych przez biegłych sądowych: z zakresu (...), z zakresu psychiatrii dziecięcej – G. M. i z zakresu psychologii dziecięcej – M. S. (łącznie), wynika jednoznacznie, że proces leczenia M. C. (1) został zakończony, zaś jej stan zdrowia fizycznego powrócił do tego sprzed wypadku. Z kolei, rokowania na przyszłość są pomyślne, zaś aktualny stan powódki jest zadowalający, bowiem nie stwierdzono zmian pourazowych i żadnych dysfunkcji. Nie ma więc podstaw do prognozowania, że obrażenia doznane w wyniku zdarzenia z dnia 17 lipca 2016 roku mogłyby spowodować w przyszłości jakiegokolwiek niekorzystne następstwa. Ponadto – na skutek wypadku z dnia 17 lipca 2016 roku – F. C. nie doznał urazów, które spowodowałyby u niego trwałe następstwa w zdrowiu fizycznym. U poszkodowanego nie stwierdzono bowiem zaburzeń powodujących ograniczenie aktywności, zaś zakres i czas trwania dolegliwości bólowych wynikających z urazu głowy (uderzenie w zagłówek fotelika) był krótkotrwały. Ponadto, u powodów nie stwierdzono trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, żądanie odsetkowe od dnia 28 września 2016 roku do dnia 01 października 2016 roku, podlegało oddaleniu. Sąd podzielił bowiem stanowisko strony pozwanej, że szkoda została zgłoszona w dniu 02 września 2016 roku, co wynika z akt szkody nr 2016090200741. Natomiast strona powodowa w żaden sposób nie kwestionowała powyższego.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia – mając na względzie, że zarówno M. C. (2), jak i F. C. wygrali sprawę w 50%.

Z kolei, o brakujących kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 623) w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt I, III, IV, V, VII, VIII i IX wniósł pozwany (...) S.A. w W., zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. polegające na uznaniu, że przyznane w wyroku kwoty tytułem zadośćuczynienia są odpowiednie i kompensują w całości doznaną przez powodów krzywdę w sytuacji gdy są one niewspółmiernie wysokie, zważywszy na wagę indywidualnych okoliczności decydujących o rozmiarze doznanej przez powodów krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.,

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny

dowodów w sposób newszechstronny, uchybiający zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów poprzez:

a) uznaniu jako mniejszej wagi wniosku powołanych w sprawie biegłych sądowych z zakresu psychologii i z zakresu psychiatrii z opinii wydanej w dniu 20 września 2017 r., że u powoda F. C. nie stwierdza się uszczerbku na zdrowiu psychicznym,

b) uznaniu jako mniejszej wagi wniosku biegłego z zakresu ortopedii, który nie stwierdził u powódki M. C. (1) żadnych dysfunkcji w obrębie narządu ruchu i uszczerbku na zdrowiu, a także pominięcie faktu, iż w karcie medycznej pogotowia ratunkowego brak jest wzmianki o jakichkolwiek urazach powódki, jak również wyniku wykonanych badań obrazowych, w trakcie których nie stwierdzono u powódki zmian pourazowych.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (z uwzględnieniem wyodrębnionych kosztów zastępstwa procesowego) oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, z uwzględnieniem wyodrębnionych kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ocenę zarzutów apelacji rozpocząć należało od zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Formułując tenże zarzut pozwany akcentował bowiem, iż w sprawie niniejszej Sąd I instancji dokonał nieprawidłowych ustaleń faktycznych. Tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym dokonywać można bowiem kontroli instancyjnej orzeczenia pod kątem zastosowanych przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

Z treści apelacji wynika, że naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – według pozwanego – Sąd I instancji dopuścił się dokonując oceny dowodów w sposób newszechstronny i uchybiający zasadzie prawidłowego wnioskowania. Wskazać w tym miejscu godzi się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast w tym zakresie wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie innej niż ocena sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 06 listopada 1998 r. w sprawie II CKN 4/98 niepubl. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/2000 OSNC/2000/10/189, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 05 sierpnia 1999 r. II UKN 76/99 OSNAPiUS 2000/19/732).

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób, zdaniem Sądu Okręgowego, podzielić poglądu apelującego, by przy ocenie dowodów w sprawie niniejszej Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie była bowiem dowolna, sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego, lecz poparta przekonującym wywodem. W szczególności nie można zgodzić się z pozwanym, by Sąd I instancji uznał jako mniejszą wagę wniosków biegłych opiniujących w sprawie, z których wynika, że powód F. C. nie doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym, zaś powódka M. C. (1) nie doznała żadnych dysfunkcji w obrębie narządu ruchu i uszczerbku na zdrowiu, a także nie stwierdzono u niej zmian pourazowych. Przeciwnie, z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że wnioski te Sąd Rejonowy miał na uwadze oceniając żądanie zgłoszone przez powodów. Więcej – to właśnie te wnioski biegłych skłoniły Sąd I instancji do uznania żądania powodów jedynie za częściowo zasadne. W tym stanie rzeczy twierdzenia apelacji o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało li tylko za gołosłowną polemikę ze

słusznymi i w pełni przekonującymi argumentami Sądu Rejonowego przedstawionymi w szczegółowym, wnikliwym i logicznym pisemnym uzasadnieniu wydanego przez tenże Sąd orzeczenia. Tym samym, jako prawidłowe ocenić należało ustalenia Sądu I instancji jak chodzi o przebieg i okoliczności wypadku z dnia 17 lipca 2016 r. oraz obrażeń, jakich na jego skutek powodowie doznali, przebiegu ich leczenia oraz wpływu tychże obrażeń na funkcjonowanie powodów w życiu codziennym. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął w konsekwencji za własne.

Przechodząc do zarzutów apelacji dotyczących się naruszenia prawa materialnego wskazać godzi się, że, Sąd Okręgowy za niezasadny uznał zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Należy mieć na względzie, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jest sposobem rekompensaty krzywdy w sferze niemajątkowej, ukierunkowanym na sytuację indywidualną pokrzywdzonego. Z tego względu ważne jest określenie jego wysokości przy rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (zob. m. in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, Nr 10, poz. 183, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, Nr 4, poz. 56, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 oraz z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, wyrok z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 432/08 LEX nr 619673). Lektura zaskarżonego orzeczenia dowodzi, że Sąd Rejonowy miał to na uwadze i wszechstronnie rozważył wszystkie ustalone w sprawie okoliczności. Prawidłowo ustalił również kwoty przyznanego powodom zadośćuczynienia.

Określone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia mogłyby podlegać korekcie na skutek apelacji pozwanego tylko wówczas, gdyby było ewidentnie, wyraźnie zawyżone (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 191, Nr 3, poz. 53, z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, z dnia 7 listopada 2003 r., IV CK 151/02 oraz z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03). W ocenie Sądu Okręgowego, ustalone przez Sąd Rejonowy kwoty należnych powodom zadośćuczynień nie są niskie, ale też - przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, na które wskazał Sąd Rejonowy - nie są to kwoty rażąco zawyżone. W tym stanie rzeczy nie można podzielić stanowiska skarżącego, kwestionującego wysokość zadośćuczynienia zasądanego przez Sąd I instancji. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że na skutek wypadku z dnia 17 lipca 2016 r. powódka M. C. (1) doznała urazu kręgosłupa szyjnego, lędźwiowego i prawego stawu kolanowego. Wprawdzie zgodzić należy się z pozwanym, że obrażenia te nie skutkowały trwałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki i pod względem ortopedycznym nie mają wpływu na jej obecny stan zdrowia i nie pozostawiły żadnych dysfunkcji, ale nie można pominąć (co czyni pozwany), że doznane przez powódkę w wyniku wypadku obrażenia przyczyniły się do dolegliwości bólowych, które utrudniały jej intensywny wysiłek fizyczny i aktualnie powódka okresowo odczuwa bóle w ww. odcinkach narządu ruchu. Gdyby więc nie doszło do wypadku, powódka nie odczuwałaby bólu, jak miało to miejsce. Podobnie należało ocenić skutki wypadku u powoda F. C.. Gdyby nie zdarzenie z dnia 17 lipca 2016 r. powód F. C. przez okres ok. dwóch miesięcy nie doznałby zaburzeń snu, jednorazowego zmożenia się nocnego, izolacji od rówieśników i lęku przed poruszaniem się samochodem skutkujące okresowym rozstrojem zdrowia. Zdaniem Sądu Okręgowego, jakkolwiek dolegliwości doznane przez powodów miały charakter czasowy i obecnie już ustąpiły, to jednak pamiętać należy, że nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 r. w sprawie V CKN 909/00, LEX 56027).

Zaakcentowania wymaga, że przy określeniu kwoty zadośćuczynienia Sąd Rejonowy nie pominął żadnych z istotnych kryteriów, wyczerpująco je wymienił, opisał i szczegółowo uargumentował swoje stanowisko w tej mierze. Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy nie widzi potrzeby ich ponownego dokładnego powielania w niniejszych rozważaniach. Ustalone przez Sąd Rejonowy kwoty zadośćuczynienia spełniają swój kompensacyjny charakter, są adekwatne do skali cierpień fizycznych i psychicznych powodów oraz uwzględniają następstwa wypadku mające wpływ na funkcjonowanie powodów we wszystkich płaszczyznach - osobistej, rodzinnej i społecznej. Stąd też zarzutów apelacji dotyczących się naruszenia art. 445 § 1 k.c. i art. 444 §1 k.c. nie sposób podzielić.

Błędny jest też pogląd apelującego, że odsetki ustawowe od przyznanym powodom zadośćuczynień za doznaną krzywdę powinny zostać zasądzone od daty wyrokowania.

Zauważyć należy, że zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność

bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. O takim opóźnieniu można mówić, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia.

Wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu (ewentualnie pisma rozszerzającego powództwo, chyba że rozszerzenie nastąpiło na rozprawie w obecności dłużnika). Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 1970 r., OSNCP 1971, poz. 103).

Obowiązywanie bardzo wysokich odsetek ustawowych spowodowało w przeszłości zarysowanie się pewnej tendencji do przyjmowania wyjątków od ogólnej zasady i uznawania w niektórych przypadkach, że przyznanie odsetek ustawowych począwszy od daty wymagalności (zamiast od daty orzekania przez sąd) mogłoby stanowić nieuzasadnione uprzywilejowanie wierzyciela. Nie wdając się w ocenę jurydycznej prawidłowości takiej praktyki zważyć należy, że w żadnym stopniu nie może się ten pogląd odnosić do rozpoznawanej sprawy. Jak zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2011 r., sygn. akt VI ACa 247/11 (Lex nr 1103602), obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Warto przy tym odnotować wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie I CSK 243/10 (Lex nr 848109), w którym wskazano na występującą w orzecznictwie rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W wyroku tym Sąd Najwyższy zaprezentował pogląd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Odnosząc te uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy należy uznać, że brak jest podstaw do zakwestionowania zasądzonych odsetek za opóźnienie w zapłacie orzeczonego na rzecz powodów zadośćuczynienia. Dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują na to, że krzywdy doznane przez powodów w rozmiarze odpowiadającym zasądzonym kwotom zadośćuczynienia istniały już w dacie zgłoszenia żądania wobec strony pozwanej. Z części motywacyjnej apelacji wynika, że skarżący stoi na stanowisku, że dopiero w dacie wyrokowania na podstawie opinii biegłych sporządzonych w postępowaniu sądowym, sąd kompleksowo ustalił wszelkie poniesione przez powodów krzywdy mające wpływ na wysokość dochodzonych roszczeń. Godzi się jednak zauważyć, że przedmiotem regulacji art. 316 § 1 k.p.c. jest skierowany pod adresem sądu wymóg, by za podstawę

wyrokowania przyjmował stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; dotyczy to zarówno stanu faktycznego, jak i prawnego. Naruszenie tego przepisu polegać zatem może na przyjęciu podstawy faktycznej orzeczenia odmiennej od ustalonej na datę zamknięcia rozprawy lub niewłaściwego stanu prawnego. Przepis art. 316 § 1 k.p.c. nie ma wpływu na ocenę, czy dłużnik pozostaje w opóźnieniu.

Podkreślić także należy, że w świetle przepisów art. 14 ustawy ubezpieczeniowej oraz art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel, co do zasady jest zobowiązany spełnić świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody. W wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 (Lex nr 1129170) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ratio legis art. 14 ustawy ubezpieczeniowej, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.), obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierność ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania. Odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już wówczas powinny się należeć od tego właśnie terminu (podobnie Sąd Najwyższy także w innych wyrokach, np. z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, Lex nr 1228578, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Lex nr 602683, z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, Lex nr 1147804, z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, Lex nr 551204, z dnia 15 lipca 2004 r. V CK 640/03, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000 i z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134).

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany, który przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinien zwrócić powodowi poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika (450,00 zł), określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska